

Sygnatura akt VI Ka 346/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner.

Sędziowie SSO Bożena Żywioł. (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r.

przy udziale Marii Bartkowiak

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

sprawy 1. **T. Ł.** ur. (...) w C.

syna M. i W.

o przestępstwo z art. 18§3 kk w zw. z art. 293§1 kk w zw. z art. 291§1 kk i art. 118 ust. 1 ustawy z dn. 4.02.1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 11§2 kk

2. **J. S.** ur. (...) w R.

córki J. i E.

o przestępstwo z art. 293§1 kk w zw. z art. 291§1 kk i art. 118 ust. 1 ustawy z dn. 4.02.1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 grudnia 2015 r. sygnatura akt IX K 1516/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej J. S. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych, tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w postępowaniu odwoławczym,
3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

VI Ka 346/16

UZASADNIENIE

sporządzone na wniosek oskarżonego T. Ł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 17 grudnia 2015r., sygn.akt IX K 1516/14, którym T. Ł. został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk i art. 118 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Jakkolwiek należy się zgodzić z apelującym, że sąd pierwszej instancji dokonał nieprawidłowej interpretacji art. 442 § 1 kpk i art. 443 kpk, to jednak Sąd odwoławczy zauważa, że w zakresie, w jakim sąd meriti błędnie uzasadniał niemożność orzekania w oparciu o zakazy wynikające z w/w przepisów, niemożność ta wynikała z innej okoliczności, a mianowicie z zakazu wyjścia poza granice skargi, którą stanowił akt oskarżenia wniesiony przez oskarżyciela publicznego.

Rozważanie zachowania oskarżonego przez przyzmat sprawstwa uzyskania czy też paserstwa nielegalnego programu komputerowego oznaczałoby rozważanie innego zdarzenia historycznego, niż objęty aktem oskarżenia, bo mającego miejsce w innym czasie, polegającego na innym zachowaniu i w odniesieniu do innego przedmiotu wykonawczego.

Tak więc stwierdzenie omawianego tu uchybienia proceduralnego pozostało w końcowym efekcie bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Również za pozostające bez wpływu na treść wyroku należy uznać uchybienie proceduralne polegające na obrazie art. 389 § 1 i 2 kpk, bowiem fakt nieodczytania współoskarżonej J. S. treści jej wyjaśnień złożonych w innej sprawie w sytuacji, gdy wobec oskarżonej zapadło rozstrzygnięcie najkorzystniejsze z możliwych, a mianowicie została ona uniewinniona, w żaden sposób na orzeczenie się nie przełożył.

Dodać także należy, że sama treść wyjaśnień została przez sąd pierwszej instancji wprowadzona do materiału dowodowego, poprzez ich ujawnienie bez odczytywania, zatem mogły one być podstawą poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych.

Nie doszło również do zarzucanej przez apelującego obrazy art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk, gdyż ustalenia sądu meriti dotyczące instalacji programu W. C., a mianowicie przyjęcie, że został on zainstalowany w wersji na licencji shareware oparte są o opinię biegłego /k-554/, natomiast odnośnie następczej modyfikacji tego programu programem typu crack – w oparciu o treść opinii uzupełniającej, w której biegły stwierdził, że crack został wgrany godzinę później, niż instalacja programu W. C., zatem logiczną jest teza, że sam program nie mógł być uznany za uzyskany za pomocą czynu zabronionego lub za zwielokrotniony bez uprawnienia.

W zakresie oceny wyjaśnień T. Ł. stwierdzić należy, iż trafnie sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do odmówienia wiary twierdzeniom oskarżonego, co do tego, że program W. (...) otrzymał w firmie (...) i nie miał podstaw do kwestionowania jego legalności. Na dysku twardym, jak stwierdził biegły, nie ma śladów programów umożliwiających uruchomienie nielegalnej kopii programu W. (...). Odnośnie twierdzenia biegłego - na które powołał się prokurator stawiając tezę, że rzeczony program przeznaczony był wyłącznie do nowych komputerów, w związku z czym oskarżony winien się zorientować, iż jego licencja nie zezwalała na przenoszenie go na inne komputery - wskazać wypada, że opinia biegłego w tej materii nie ma charakteru kategorycznego /biegły wypowiada się tylko o sugestii/.

Logicznym jest natomiast wnioskowanie sądu meriti, że skoro to z inicjatywy oskarżonego już w przeszłości firma (...) zastąpiła nielegalne oprogramowanie właściwym, to brak jest racjonalnych, sensownych powodów, dla których oskarżony w tym przypadku miałby sam instalować program, co do którego miał świadomość, że nie jest legalny.

Istotnym argumentem przemawiającym za nieświadomością oskarżonego w tej materii jest też to, że oskarżony złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, bezpośrednio po zainstalowaniu programu na dysku. Wprawdzie rację ma apelujący wskazując, iż zawiadomienie dotyczyło oszustwa, które miało być popełnione na szkodę oskarżonego, ale też nie ulega kwestii, że przedmiotem wyłudzenia miał być właśnie ów dysk, na którym zainstalowano program.

Oskarżony, gdyby miał świadomość nielegalności zainstalowanego oprogramowania, niewątpliwie nie złożyłby takiego zawiadomienia, gdyż musiał sobie zdawać sprawę, że dysk będzie w zainteresowaniu organów ścigania, może zostać zabezpieczony przez Policję i poddany badaniom, a w konsekwencji zostanie ujawnione, że oskarżony zainstalował na nim program nielegalny.

Nota bene, taka właśnie sytuacja faktycznie zaistniała, bo przedmiotowe postępowanie jest efektem zawiadomienia złożonego przez oskarżonego w sprawie oszustwa.

W zakresie odpowiedzialności oskarżonej wskazać należy, że sąd pierwszej instancji przekonująco wyjaśnił dlaczego przyjął, że oskarżona nie mogła mieć żadnego związku z przekazaniem oskarżonemu programu do instalacji.

Natomiast zachowanie oskarżonej w dniu następnym po instalacji, kiedy to zleciła J. G., aby zakupił i zainstalował legalne programy – nie pozwala na przyjęcie po stronie oskarżonej zamiaru popełnienia przestępstwa zarzucanego jej w akcie oskarżenia.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy stwierdził, iż apelujący nie podważył poprawności toku rozumowania sądu pierwszej instancji i prawidłowości wyciągniętych merytorycznych wniosków końcowych, dlatego też nie uwzględnił apelacji i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, co skutkowało obciążeniem kosztami procesu za postępowanie odwoławcze Skarbu Państwa.